Wyd. A

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Cena 15 gr

ROK VII (1951) Wtorek, 29 maja Nr 147 (2000)

Ruszyła budowa nowego socjalistycznego miasta Tychy

Rytm pokojowej pracy

pozwolił Polsce Ludowej na rozpoczęcie drugiego po Nowej Hucie miasta socjalistycznego

Śląsk realizuje historyczną uchwałę Prezydium Rządu RP

KATOWICE (PAP). HISTORYCZNA DLA ŚLĄSKA UCHWAŁA PREZYDIUM RZĄDU RP W SPRAWIE ROZBUDOWY MIASTA TYCHY I STWORZENIA W TEN SPOSÓB NOWEGO POWAŻNEGO OŚRODKA MIESZKANIOWEGO DLA KLASY ROBOTNICZEJ ŚLĄSKIEGO OKRĘGU PRZEMYSŁOWEGO, WESZŁA OSTATNIO W NOWE STADIUM REALIZACJI.

Na terenach nowego miasta założono już fundamenty pierwszych, nowoczesnych gmachów mieszkalnych i przystąpiono do budowy pierwszej drogi, która połączy dworzec kolejowy ze starym śródmieściem. Poczyniono już przygotowania do szerokiego rozwinięcia robót budowlanych.

Obecnie prace prowadzone są na obszarze północno-zachodniej części nowego miasta. Już za półtora roku mieszkać tu będzie ok. 7 tysięcy osób to jest tylu ilu mieszkańców liczy obecnie ośrodek miejski starych Tychów.

Do końca przyszłego roku nowa część miasta uzyska wszystkie potrzebne urządzenia socjalne i gospodarcze. Prace budowlane na innych terenach prowadzone będą równolegle.

Tak szybkie rozpoczęcie budowy drugiego w Polsce po Nowej Hucie, od fundamentów wznoszonego miasta socjalistycznego — jest przede wszystkim zasługą architektów, którzy w rekordowo krótkim czasie zgromadzili potrzebne dane i opracowali w kilku wariantach założenia projektowe i szkice koncepcji urbanistycznej nowych Tychów.

W czasie realizacji Planu 6-letniego nowe Tychy staną się miastem liczącym 30.000 mieszkańców, a następnie będą rozbudowane do rzędu miast stutysięcznych. Obszar miasta obejmować będzie — według zatwierdzonych ostatnio założeń ok. 600 ha.

Założenia projektowe całości nowego miasta są obecnie przedmiotem szczegółowej analizy. Zostały one opracowane pod kierownictwem głównego projektanta, prof. Todorowskiego.

Nad ustaleniem zasadniczych koncepcji, w których znajdą pełny wyraz doświadczenia budownictwa wspaniałych socjalistycznych miast w Związku Radzieckim, współpracowało szereg organizacji naukowych i gospodarczych jak: zakłady naukowe Politechniki Śląskiej, Główny Instytut Górnictwa, Instytut Budownictwa Mieszkaniowego i in.

Pierwsze na Śląsku socjalistyczne miasto — wyraz głębokiej troski Rządu Ludowego o jak najlepsze zdrowotne i kulturalne warunki bytu klasy robotniczej — zbudowane będzie poza zasięgiem niecki węglowej, na terenach, gdzie nie znajdują się już opłacalne dla eksploatacji złoża węglowe. Powstanie ono w sąsiedztwie malowniczo położonego jeziora.

Otoczone podkową lasów nowe Tychy osłonięte będą od dymu zakładów przemysłowych, co stwarza szczególnie dogodne warunki zdrowotne dla mieszkańców tego nowego miasta. Do miejsc pracy zapewniony będzie szybki, wygodny dojazd.

Zalety nowego socjalistycznego miasta uwidacznia w pełni zatwierdzony już plan zabudowy północno-zachodniej części miasta. Na tym terenie wybudowanych będzie w roku bież. w stanie surowym około 1.300 izb mieszkalnych, wyposażonych we wszystkie nowoczesne urządzenia.

Do nr. 2000 „IKP"

Drogi Jubilacie!

Jedynie tylko sam zespół redakcyjny i wydawniczy może się orientować całkowicie i bez reszty w tym ogromie pracy i poważnych osiągnięć które mieszczą się na przestrzeni dwu tysięcy numerów naszego sympatycznego, codziennego towarzysza i druha, „Ilustrowanego Kuriera Polskiego"!

Chodzi tu nie tylko o bardzo poważną ilość egzemplarzy IKP, które powędrowały do tych rąk i trafiały do tylu serc — w różnych stronach Rzeczypospolitej.

Chodzi tu o coś znacznie więcej...

Dwa tysiące numerów „Ilustrowanego Kuriera Polskiego" to nie tylko potężny strumień drukowanego i ilustrowanego papieru, rozlewający się szeroko po ziemiach polskich. To również — potężne echo, płynące z tysięcznych szeregów czytelników, którzy IKP pokochali, przyjmują go codziennie jako miłego gościa — z otwartymi rękami i zadzierżgnęli z nim serdeczne nici sympatii i wzajemnego zrozumienia.

Sekret wzrastającego nakładu i powodzenia IKP leży w tym, że zespół redakcyjny znalazł naprawdę trafną drogę. I trafił nie tylko do gustu szerokich sfer czytelników i prenumeratorów, ale również — i przede wszystkim — do ich potrzeb i zainteresowań ich rodzin ich środowiska społecznego i zawodowego. Bez tego pomyślny rozwój IKP i wzrost jego nakładu nie byłby do pomyślenia.

*

Takie uwagi cisną się pod pióra na ten jubileusz „IKP".

Jest to niewątpliwie przede wszystkim jubileusz jego załogi redakcyjnej i wydawniczej. Ale jest to zarazem w tej samej (a może i większej?) mierze jubileusz czytelników i abonentów IKP. Nie ma bowiem słowa przesady w stwierdzeniu, że to nie kto inny, ale właśnie czytelnicy i abonenci przyczynili się walnie do rozwoju i do tego pięknego dorobku, który musimy zanotować, odkładając — po przeczytaniu — dwutysięczny, jubileuszowy numer „Ilustrowanego Kuriera Polskiego".

Jest to wreszcie jubileusz współpracowników, korespondentów i przyjaciół IKP, rozsianych po całej Polsce, do których grona mam zaszczyt należeć od kilku lat.

*

Redakcji i Dyrekcji Wydawnictwa IKP, jego Czytelnikom, współpracownikom i sympatykom przesyłam najserdeczniejsze życzenia najpełniejszego rozwoju dziennika i stałego pogłębiania i zacieśniania wzajemnej więzi współpracy!

Ks. Henryk Weryński

Dr Henryk Minc posłem nadzwyczajnym i min. pełnomocnym w Budapeszcie

WARSZAWA (PAP). Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej mianował ob. dr Henryka Minca posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym w Budapeszcie.

Plebiscyt Pokoju w Czechosłowacji

PRAGA (PAP). Na terenie całej Czechosłowacji rozpoczął się plebiscyt narodowy na rzecz Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami, oraz przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich i przeciwko zdradzieckiej emigracji czechosłowackiej.

Miasta i wsie Czechosłowacji są udekorowane portretami wielkiego chorążego pokoju J. Stalina, oraz flagami i hasłami, wzywającymi wszystkich obywateli do udziału w głosowaniu. Na fabrykach i w zakładach przemysłowych, w szkołach i na uniwersytetach, w spółdzielniach produkcyjnych i w ośrodkach maszynowo-traktorowych — odbyły się masowe uroczyste zebrania poświęcone plebiscytowi.

Ludność pracująca Czechosłowacji ogłasza Wartę Pokoju, podejmując się wzmocnić sprawę pokoju przy pomocy osiągnięć produkcyjnych.

Wyniki referendum ludowego w Berlinie

BERLIN (PAP) Jak donosi agencja ADN, referendum ludowe przeciwko remilitaryzacji Niemiec i na rzecz zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami w roku 1951 przeprowadzone w Berlinie zachodnim w dniu 25 maja dało następujące wyniki: spośród 3504 osób biorących udział w plebiscycie — 3302 osoby głosowały przeciwko remilitaryzacji.

Pobyt delegacji chińskiej w Szczecinie

SZCZECIN (PAP). W Szczecinie bawiła kilkuosobowa delegacja ministerstwa komunikacji Chińskiej Republiki Ludowej, która zwiedziła port i stocznię szczecińską.

Delegacja spotkała się z niezwykle serdecznym przyjęciem portowców i stoczniowców szczecińskich.

Wybory samorządowe we Włoszech

RZYM (PAP). W niedzielę rozpoczęły się w 28 prowincjach Włoch północnych wybory do władz samorządowych. W większości gmin wybory zakończą się dopiero w poniedziałek o godz. 14. Ostateczne wyniki wyborów będą znane we wtorek lub w środę rano. Jak wynika z pierwszych doniesień, frekwencja wyborcza była wysoka.

Echa VI biegu o puchar IKP



Rozdanie nagród zakończyło oficjalnie VI bieg o puchar IKP rozegrany w ub. niedzielę w Bydgoszczy.

Na zdjęciu wiceprzewodniczący CK Stronnictwa Demokratycznego Minister dr Michejda w obecności posła Zygmunta Moskwy i Naczelnego Redaktora IKP, Jana Zagierskiego, wręcza rower turystyczny „Bałtyk" Stanisławowi Giziakowi ze Stali Bydgoszcz, ufundowany przez Przewodniczącego CK SD, Wicemarszałka Sejmu RP Wacława Barcikowskiego, dla pierwszego zawodnika na mecie, członka Stronnictwa Demokratycznego.



Defiladę zawodników, która przemaszerowała na miejsce startu ulicami miasta Bydgoszczy, otwierały poczty sztandarowe zrzeszeń sportowych.



Kierownik biegu Urbański wraz z sędzią lekkoatletycznym Downarowiczem zbliżają się na czele pochodu 800 zawodników do miejsca startu VI biegu o puchar IKP. Foto — IKP

Przyjaźń polsko-bułgarska wzmacnia obóz pokoju

WARSZAWA (PAP). Z okazji II rocznicy zawarcia układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Polską a Ludową Republiką Bułgarii minister spraw zagranicznych dr Stanisław Skrzeszewski wystosował następującą depeszę:

„Towarzysz dr Minczo Neiczew
Minister Spraw Zagranicznych
Ludowej Republiki Bułgarii
Sofia

Z okazji III rocznicy zawarcia między Polską a Bułgarią układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy przesyłam Wam najserdeczniejsze pozdrowienia.

Naród polski jest głęboko przekonany, że przyjaźń i braterska współpraca między Polską a Bułgarią dopomaga obydwu krajom w budowie socjalizmu oraz wzmacnia obóz pokoju, któremu przewodzi Wielki Związek Radziecki.

Dr Stanisław Skrzeszewski".

Nasze zwycięstwo w walce o pokój

Narodowy Plebiscyt Pokoju zamknięty został liczbą 18.053.315 podpisów, złożonych przez patriotyczny i pokojowo usposobiony naród polski. Jest to cyfra imponująca — cyfra, świadcząca o jedności moralno-politycznej naszego narodu, zjednoczonego dokoła Rządu Ludowego w walce o pokój, o umocnienie niezawisłości narodowej, o realizację Planu 6-letniego. Jest to liczba dowodząca wielkiej dojrzałości obywatelskiej i stale rosnącej świadomości politycznej najszerszych warstw narodu polskiego. W cyfrze tej mieści się ogromna tęsknota narodu do trwałego pokoju, mieści się potężne pragnienie współpracy międzynarodowej z każdym narodem i każdym człowiekiem, owianym tymi samymi co my ideałami ogólnoludzkimi — współpracy nad takim ukształtowaniem świata, by ludzkość oddać mogła się całkowicie pracy pokojowej, zamiast niszczyć nieustannie swe siły fizyczne i wytworzone wartości materialne, z czego korzyści odnoszą tylko fabrykanci broni i eksploatatorzy kapitalistyczni.

Dziś powszechne jest w naszym narodzie nie tylko samo pragnienie utrwalenia w świecie pokoju. Dziś najszersze warstwy narodu świadome są konieczności prowadzenia codziennej, uporczywej walki o pokój — świadome również źródeł zagrożenia pokoju. Powszechne staje się poczucie siły obozu antyimperialistycznego, obozu pokoju. To poczucie siły wynika przede wszystkim ze świadomości czołowej roli w tym obozie Związku Radzieckiego, którego potęga i konsekwentna polityka pokojowa skutecznie krzyżują plany imperialistyczne.

Do wielkich osiągnięć Narodowego Plebiscytu Pokoju zaliczyć należy potężną kampanię uświadamiającą, prowadzoną w okresie akcji przygotowawczej do plebiscytu, jak i w czasie samego plebiscytu. W porównaniu z akcją składania podpisów pod Apelem Sztokholmskim stanowiła ona znaczny postęp. O wiele wyższy był również poziom polityczny obecnej akcji podpisowej.

Wielki triumf odniesiony przez naród polski w Narodowym Plebiscycie Pokoju zobowiązuje nas do dalszego wzmożenia walki przeciwko imperialistycznemu obozowi wojny. Walczyć o pokój trzeba codziennie i wszędzie. Nie ma takiego odcinka politycznego, gospodarczego, społecznego, kulturalnego, który by nie mógł być wykorzystany dla szlachetnej tej walki o najcenniejsze dobro ludzkości. I nie ma człowieka, który by nie mógł się przyczynić do wzmożenia akcji pokojowej. Walka o pokój to nie tylko akcja plebiscytowa, akcja uświadamiająca, to nie tylko wiara w słuszność prowadzenia tej gigantycznej walki. Walką o pokój jest przede wszystkim realizowanie Planu 6-letniego, jest wielkie nasze budownictwo pokojowe.

W tej walce naród polski znajdzie się nadal na czołowych pozycjach — obok krajów socjalizmu i demokracji ludowej, obok setek milionów ludzi wszystkich ras i narodowości. Z tej walki wyjdziemy zwycięsko my — ludzie spod znaku białego gołębia!

175 lat Teatru Wielkiego w Moskwie

MOSKWA (PAP). Obchody jubileuszowe Teatru Wielkiego ZSRR przekształciły się w wielkie święto całego narodu radzieckiego.

Uroczystości 175-lecia istnienia tego teatru nabrały ogromnego rozmachu, biorą w nich udział najszersze rzesze radzieckiego społeczeństwa. Z całego kraju przybyły do Moskwy delegacje, aby złożyć życzenia zespołowi Teatru Wielkiego. Ze wszystkich republik związkowych oraz z zagranicy napływają setki i tysiące depesz z życzeniami.

Przed Międzynarodowym Dniem Dziecka

Troskliwą opiekę

gwarantuje się matce i dziecku w krajach demokracji ludowej

WARSZAWA (PAP). W licznych szczecińskich zakładach pracy, Rady Zakładowe wspólnie z Radami Kobiecymi organizują w związku z Międzynarodowym Dniem Dziecka masowe zabawy dziecięce, połączone z występami zespołów artystycznych, orkiestr i chórów szczecińskich zakładów pracy.

Podczas uroczystości dziecięcych przodownicy pracy opowiedzą dzieciom o swoich sukcesach w walce o Pokój i Plan 6-letni.

Wiele dzieci przodujących w nauce i pracy społecznej otrzyma liczne nagrody i upominki.

* * *

W ramach obchodu Międzynarodowego Dnia Dziecka odbędzie się w Olsztynie wręczenie sztandaru najlepszej drużynie harcerskiej. Na stadionie leśnym urządzone zostaną dziecięce igrzyska sportowe, połączone z występami artystycznymi.

*

MOSKWA (PAP). w Związku Radzieckim matka i dziecko otoczeni są troskliwą opieką. Szeroko rozbudowana została sieć żłóbków dziecięcych. W żłóbkach tych dzieci mają zapewnioną opiekę oraz wysokokaloryczne odżywianie. W okresie robót polnych organizuje się na wsi tymczasowe żłóbki dla dzieci kołchoźników.

Jednym z przykładów troski państwa radzieckiego o dzieci jest rozbudowa sieci sanatoriów dziecięcych.

W r. b. ponad 300.000 młodych dziewcząt i chłopców uda się z Moskwy na letnie obozy pionierskie. W obozach dla uczniów szkół średnich spędzi wakacje ponad 20.000 młodzieży. W podmoskiewskich miejscowościach letniskowych znajdzie odpoczynek ponad 40.000 dzieci.

*

PEKIN (PAP). Chiny Ludowe otaczają troskliwą opieką dzieci i dorastającą młodzież. W Chinach kuomintangowskich szkoły na wsi jak i w mieście należały do rzadkości. Od najwcześniejszych lat dziecko było skazane na nędzę i analfabetyzm.

Sytuacja ta zmieniła się radykalnie po wyzwoleniu Chin spod jarzma feudalnego i imperialistycznego. Rząd Ludowy poświęcił wiele uwagi rozbudowie szkolnictwa. Obecnie w Chinach znajduje się o 40 proc. więcej szkół powszechnych niż w roku 1946.

TIRANA (PAP). Albańska Partia Pracy i rząd ludowy otaczają troskliwą opieką dorastające pokolenie. W okresie władzy ludowej stworzono w republice wszystkie warunki, aby wszystkie dzieci mogły uczęszczać do szkoły, odpoczywać, mieć zapewnioną opiekę lekarską itp.

ZE ŚWIATA

* **PARYŻ** Jak donosi „L'Humanite", w koszarach w Lille 300 rekrutów manifestowało przeciwko przedłużeniu służby wojskowej, wznosząc okrzyki: „Precz z 18 miesiącami!".

* **PEKIN.** Agencja Nowych Chin donosi, że szwedzcy uczestnicy wojny antyfaszystowskiej w Hiszpanii z lat 1936—1939, przesłali do ochotników chińskich, walczących w Korei, telegram z wyrazami podziwu dla ich bohaterstwa i z jak najbardziej serdecznymi życzeniami.

* **HELSINKI.** W tutejszym kinie „Capitol" odbyło się uroczyste otwarcie festiwalu filmów radzieckich, zorganizowanego przez towarzystwo przyjaźni fińsko-radzieckiej.

* **BERLIN.** Agencja ADN donosi, że dwaj posłowie schumacherowscy do Bundestagu w Bonn udają się w trzytygodniową „podróż informacyjną" do titowskiej Jugosławii. Przedstawiciele SPD mają odbyć rozmowy z Tito i z innymi przedstawicielami tamtejszego reżimu.

Działania wojenne w Korei

PEKIN (PAP). Dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej w komunikacie ogłoszonym 28 bm. podało, że oddziały Armii Ludowej ściśle współdziałając z ochotnikami chińskimi odpierały na wszystkich frontach zaciekłe kontrataki nieprzyjaciela i umacniały zajęte poprzednio pozycje.

Dnia 28 maja zestrzelono trzy samoloty nieprzyjacielskie.

61 posiedzenie zastępców ministrów spraw zagranicznych

PARYŻ (PAP) Na 61 posiedzeniu zastępców ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw, odbytym pod przewodnictwem Parodi'ego przedstawiciel ZSRR Gromyko złożył oświadczenie, w którym stwierdził m. in.: że sprawa paktu atlantyckiego i amerykańskich baz wojennych winna być rozpatrzona przez Radę Ministrów, albowiem zawarcie tego paktu i utworzenie tych baz są główną przyczyną napięcia międzynarodowego w Europie i są bezpośrednio związane ze sprawą polepszenia stosunków między czterema mocarstwami.

Eisenhower werbuje oficerów Hitlera

WIEDEŃ (PAP) Dziennik „Der Abend" opublikował korespondencję z Frankfurtu n. Menem, która stwierdza, że gen. Eisenhower w czasie swego pobytu w Niemczech Zachodnich w kwietniu br. zaaprobował przedstawiony mu przez rząd boński plan sformowania korpusu oficerskiego przyszłych dywizji zachodnio-niemieckich.

Plan ten obliczony na najbliższy okres czasu przewiduje stworzenie kadr przyszłej armii zachodnio-niemieckiej spośród b. oficerów armii hitlerowskiej.

Zgodnie z planem w werbunku tych kadr udzielać będą pomocy liczne organizacje militarystyczne, istniejące w Niemczech Zachodnich. Jako dowódców nowych formacji wojskowych zamierza się mianować wielu b. generałów i oficerów hitlerowskich m. in. admirała Hansena, generała von Schliebena, generała von Foersta.

Układ między Chinami Ludowymi

a rządem tybetańskim w sprawie pokojowego wyzwolenia Tybetu

PEKIN (PAP) Agencja Nowych Chin donosi, że podpisany tu został między Centralnym Rządem Ludowych Chin a lokalnym rządem tybetańskim układ w sprawie środków pokojowego wyzwolenia Tybetu.

Na wstępie układ przypomina odwieczne zgodne współżycie Tybetańczyków, wraz ze wszystkimi innymi narodowościami w ramach wspólnej wielkiej ojczyzny chińskiej. Współżycie to zakłócone zostało przez siły imperialistyczne.

Lud tybetański skazany został na niewolę i cierpienia.

W 1949 r. czytamy dalej w układzie — wojna wyzwoleńcza narodu chińskiego doprowadziła do decydującego zwycięstwa w całym kraju.

Od tego czasu wszystkie narodowości w kraju, z wyjątkiem mieszkańców Tybetu i Taiwanu, uzyskały wolność.

Aby skutecznie usunąć wpływ agresywnych sił imperialistycznych w Tybecie oraz zakończyć zjednoczenie terytorium, urzeczywistnić pełną suwerenność Chińskiej Republiki Ludowej i zapewnić należytą obronę narodową, aby lud tybetański mógł cieszyć się wolnością i mógł powrócić do wielkiej rodziny narodów, Chińskiej Republiki Ludowej oraz korzystać z tych samych praw narodowych co inne narodowości w kraju i rozwijać swą działalność polityczną, ekonomiczną, kulturalną i oświatową — Centralny Rząd Ludowy, wydając armii ludowo-wyzwoleńczej rozkaz wkroczenia do Tybetu, wezwał lokalny rząd tybetański, ażeby wydelegował swych przedstawicieli do władz centralnych w celu prowadzenia rokowań o zawarcie układu w sprawie środków pokojowego wyzwolenia Tybetu.

W końcu kwietnia 1951 r. delegaci wyposażeni we wszystkie pełnomocnictwa lokalnego rządu tybetańskiego, przybyli do Pekinu.

W wyniku przyjaznych rokowań między tymi delegatami a upełnomocnionymi przedstawicielami centralnego rządu ludowego, postanowiono zawrzeć wspomniany układ.

Układ ten zawiera m. in. w 17 artykułach następujące główne postanowienia:

Naród tybetański zjednoczy się i wypędzi agresywne siły imperialistyczne z Tybetu, naród tybetański wróci do wielkiej rodziny narodów macierzy — ojczyzny, do Chińskiej Republiki Ludowej.

Lokalny rząd Tybetu będzie pomagał aktywnie armii ludowo-wyzwoleńczej przy wkraczaniu do Tybetu i będzie wzmacniał obronę narodową.

Na obszarze Tybetu prowadzona będzie polityka poszanowania wolności wierzeń religijnych, ustalona w ogólnym programie Chin Ludowych.

Wojska tybetańskie będą stopniowo przekształcane w armię ludowo-wyzwoleńczą i staną się częścią składową sił zbrojnych Chińskiej Republiki Ludowej.

Wszelkie reformy realizowane będą w Tybecie na zasadzie dobrowolności

Wkraczająca do Tybetu armia ludowo-wyzwoleńcza będzie ściśle przestrzegała wszystkich przewidzianych układem zasad.

Układ ten datowany z dnia 23 maja 1951 r. wchodzi w życie natychmiast po podpisaniu.

Robotnicy angielscy protestują

przeciwko polityce zbrojeń

LONDYN (PAP). W końcu ub. tygodnia odbyły się w Anglii konferencje i zebrania szeregu organizacji związkowych, na których wyrażono protest przeciwko wywołanej polityką zbrojeń gwałtownej zwyżce cen oraz przeciwko zmniejszeniu wydatków na cele społeczne.

Na odbytej dorocznej konferencji rad związków zawodowych, skupiających trzy miliony robotników, uchwalono jednomyślnie rezolucję, wzywającą kongres Trade Unionów do podjęcia energicznych kroków w celu zapobieżenia dalszej zwyżce cen artykułów powszechnego spożycia oraz w celu ograniczenia zysków kapitalistów.

Uczestnicy konferencji przyjęli burzliwymi oklaskami oświadczenie przedstawiciela robotników Walii, który domagał się podjęcia rozmów międzynarodowych w celu położenia kresu zbrojeniom.

Uczestnicy dorocznego walnego zebrania związku lekarzy - socjalistów w Londynie wyrazili niezadowolenie z powodu uprawianej przez rząd polityki zbrojeń, podkreślając zgubny wpływ wzrostu cen na stan zdrowia ludności Na zebraniu uchwalono rezolucję, domagającą się zaprzestania działań wojennych w Korei.

Przodownicy w pracy i nauce

delegatami na światowy zlot młodych bojowników o pokój

WARSZAWA (PAP). „Stalin-Bierut - Pokój" skanduje z entuzjazmem młodzież na setkach odbywających się obecnie w kraju dzielnicowych i powiatowych konferencjach młodych bojowników o pokój. Zwierając swe szeregi wokół sztandaru walki o pokój młodzież polska osiąga wspaniałe wyniki w pracy dla pokoju i budowy socjalizmu.

Na delegatów młodzież wybiera najlepszych spośród siebie — przodowników w pracy i nauce.

Stanisław Olesiński będzie reprezentował na zlocie w Berlinie młodą załogę poznańskich zakładów im. Józefa Stalina. Olesiński jest kilkakrotnym przodownikiem pracy i racjonalizatorem. Wraz ze swą brygadą osiągał on w I kwartale br. przeciętnie ok. 200 proc. normy produkcyjnej i zdobył przechodni proporzec we współzawodnictwie pracy.

Na powiatowej konferencji w Rypinie zgromadzeni wybrali na delegata Józefa Szmycińskiego. Jako syn biednego chłopa dzielił on w Polsce sanacyjnej los wielu tysięcy dzieci biedoty wiejskiej. W Polsce Ludowej Józef Szmyciński ukończył szkołę ogólnokształcącą stopnia licealnego i obecnie przygotowuje się do dalszych studiów.

Burmistrz Wiednia prezydentem Austrii

WIEDEŃ (PAP). Główna komisja wyborcza ogłosiła prowizoryczne wyniki drugiej tury wyborów prezydenta Austrii, które odbyły się w niedzielę, 27 bm.

W wyborach wzięło udział 4.365,127 wyborców, tj. 96 % uprawnionych.

Przydentem Austrii został wybrany burmistrz Wiednia dr Theodor Koerner.

Będziemy produkować więcej nawozów sztucznych

WARSZAWA (PAP). Przemysł nawozów sztucznych z roku na rok podwyższa ilość produkowanych nawozów i rozszerza ich asortyment.

W roku ub. podwyższyliśmy produkcję nawozów o 7 proc. w stosunku do roku 1949, w roku bież. produkcja wzrośnie o 34,5 proc. Sukcesy te zostały uzyskane przez rozbudowę i modernizację zakładów w Mościcach i Chorzowie oraz dzięki wprowadzeniu nowych słusznych norm.

W końcowym roku Planu 6-letniego, dzięki wybudowaniu 2 nowych fabryk nawozów azotowych, produkcja nawozów osiągnie prawie trzykrotny wzrost w stosunku do 1949 r.

Stanisław Zieliński

OSTATNIE OGNIE

POWIEŚĆ 4

— Widzę drogę, o którą pyta prokurator. Widzę Szulawkę i wielu innych tak wyraźnie, jak gdyby działo się to wczoraj. Przyznaję, nie zdawałem sobie sprawy, że droga Szulawki wiedzie wprost na ławę oskarżonych... Domyślasz się, że mimo woli powracam myślą do mojej ścieżki z tamtych lat. Była dziwaczna, pełna niespodziewanych i ostrych skrętów. Częściej biegła nad urwiskami niż przez kwitnące sady. Kierunek gubiło się łatwo, jakże łatwo! Wewnętrzne kompasy przestawały działać, drogowskazy poprzestawiano... Ludzie ginęli, błądzili, z trudem niejednokrotnie odnajdywali właściwy trop. Nie, nie mówię o Szulawce. On trzymał się z dawna wytkniętego kierunku. Dziś to rozumiem... Lecz iluż ludzi zwiedzionych blaskiem zachodzącego słońca wydeptywało ścieżki po tamtej stronie Łaby. Wydawało się, że krążąc w gęstej mgle, szukają po omacku domu. Odchodzili nieraz daleko nie rozeznając, czy własną idą drogą, czy już obcą. A jednak powracali... I to jest w tym ciekawe, oprócz dziwności pogmatwanych dróg owego czasu. Myślę, że dlatego też utrwaliły się tak silnie w pamięci.

ROZDZIAŁ 2

Na końcu drogi bielał biały dom.

Właśnie słońce zsunęło się za wzgórza i na niebie błękit ustępował przed czerwienią zachodu. W dolinę spłynął zmierzch. Już na północy i od wschodu podnosiły się migocące łuny, a z ciszy wieczora wyłaniały się coraz bliższe i wyraźniejsze odgłosy nadciągającego frontu.

Było zupełnie ciemno, gdy zastukałem do drzwi.

Nad otaczającym zabudowania sadem zwisała jaśniejsza od mroku chmura: kwitły czereśnie i jabłonie. Z komina snuł się dym, chrobały łańcuchy w pobliskiej oborze, ale przez szczelnie zasłonięte okna nie przeciskał się ani jeden promień światła.

Uderzyłem pięścia bez pośpiechu, lecz mocno. Byłem bogatszy o doświadczenie wieloletniej wędrówki: nieśmiałe stukanie do obcych domów wzbudzało gniew, czasami litość, ale noclegu i ciepłego jadła nie zapewniało.

Zgrzytnęła zasuwa. Z na pół uchylonych drzwi wypełzło światło palącej się w głębi sieni lampy. Rosły mężczyzna przyglądał mi się z progu, zanim wykrzyknął:

— Wolność! Nareszcie wolność!

Wszedłem śmiało. Twarz mówiącego okrywał jeszcze cień, ale głos Francuza wydał mi się znajomy.

— Tak mówią... — odpowiedziałem.

Odnalazłem wyciągniętą na powitanie rękę i potrząsnąłem nią mocno. Chlebak wypełniony kartoflami położyłem na kupie tobołków pod ścianą. Żółtawe światło wydostało z mroku wykrzywioną grymasem twarz. Poznałem.

— To ty, Parison? Wiedziałem, że idę francuskim tropem. Pełno śmieci na drodze.

Roześmiał się. Klepnął mnie przyjaźnie po ramieniu i powtórzył z zadowoleniem:

— Wolność...! Wygraliśmy wojnę, hę?

W środku izby stał stół nakryty obrusem. Nad knotami zanurzonymi w blaszankach kołysały się smugi kopcia. Mężczyzna w bluzie francuskiego piechura drzemał zwiesiwszy głowę na piersi. Rozbudzony hałasem, otworzył oczy i bąknął pod nosem coś, co równie dobrze mogło być powitaniem jak i niechętnym „idź do diabła".

— Poznajesz mnie? — spytałem piechura. Parison machnął ręką.

— Zostaw go w spokoju. Rolnik! Jego nawet wolność nie wytrąci z wieczornej drzemki. Śni o swoich kozach.

Przysunąłem krzesło. W miskach gęstniał tłuszcz wokół kawałków mięsa. Pochyliłem się nad talerzem. Parison postawił kubek z wódką. Jałowcówka doprawiona z benzyną.

Za drzemiącym Francuzem, w prostokącie otwartych drzwi, tkwiły nieruchome postacie. Blask palącego się pod kuchnią ognia barwił pomarańczowym kolorem ścianę. Ludzie siedzący na zydlach podobni byli do sylwetek wyciętych z czarnej tektury i nalepionych na jasne tło. Kobieta, chuda i stara, nie odrywała oczu od niewidocznego dla mnie punktu nad kuchnią. Co chwila podnosiła rękę i kościstymi palcami dotykała wystającej grdyki. Mężczyzna poruszał ustami, jakby ktoś szarpał sznurek przyczepiony do dolnej wargi.

Z głębi mieszkania dolatywały przytłumione śmiechy i plusk wody.

Parison czekał cierpliwie, aż odsunę pusty talerz. Pił wódkę drobnymi łykami i gładził włosy wysuwające się spod rozchełstanej koszuli. W ciemnym kącie rozległo się ciężkie stęknięcie. Poruszyłem się niespokojnie. Parison powiedział nie odwracając głowy:

— Amerykanie. Nie psuj sobie apetytu. Przygarnąłem ich z litości, byli słabi i niezaradni. Adresy zapisałem. W Paryżu zamienię je na dolary.

Uniosłem kaganek. Koło zielonej kanapy leżeli dwaj spadochroniarze. Zawieszone nisko głowy poruszały się leniwie. Amerykanie oparci łokciami o haftowane poduszki zlizywali śmietanę z glinianej masy.

— Hej wy! Byliście pod Bastogne?

Spadochroniarz podniósł głowę. W błyszczących od gorączki i przejedzenia oczach nie dostrzegłem nic poza zmęczeniem i otępieniem. Młoda twarz pokryta była ciemnymi strupami ropiejących na wiosnę odmrożeń. Powtórzyłem pytanie. Wreszcie zrozumiał. Skinął głową, tak, był pod Bastogne. Otworzył usta i zwymiotował.

Postawiłem kaganek na stole. Francuz oparty wygodnie o poręcz krzesła spał poświstując chrapliwie. Parison splunął w stronę kanapy.

— Sale pays, ni bonjour, ni merci — mruknął. — Amerykanie, nawet dogadać się nie można. Hiszpańskie krowy! Kowbojski bełkot!

(Ciąg dalszy nastąpi)

BYDGOSZCZ

MAJ
29
WTOREK

DZIŚ:
M... M.
JUTRO:
Feliksa

Wsch. słońca: 3.33
Zachód słońca: 19.58

WAŻNIEJSZE TELEFONY: Straż pożarna - 1111, Pogotowie PCK - 1000. Taksówki - 3655 i 3962 Informacja PKP - 1187, Zegarynka - 06, Informacja pocztowa - 02 i 03. Zamiejscowe - 00, Komenda MO - 2516.

Do teatru chodzimy na godz. 19,30

Jak nas informują, Dyrekcja Państwowych Teatrów Ziemi Pomorskiej, spełniając życzenia wyrażone ostatnio przez przedstawicieli świata pracy oraz mając na uwadze możliwości dojazdowe do Bydgoszczy i Torunia mieszkańców prowincji w związku z wprowadzeniem w życie nowego rozkładu jazdy PKP, postanowiła z dniem 1 czerwca br. zmienić terminy spektaklów teatralnych. Od tego więc dnia w Teatrach Ziemi Pomorskiej przedstawienia wieczorne zaczynać się będą punktualnie o godzinie 19.30. natomiast popołudniowe o godzinie 16.

Sport

OWKS — BUDOWLANI (CHOJNICE) 5:0

W meczu o mistrzostwo klasy wojewódzkiej bydgoski OWKS pokonał zdecydowanie Budowlanych Chojnice 5:0, zwiększając tym samym swoje szanse na zdobycie upragnionego tytułu mistrzowskiego.

BOKS

W towarzyskim spotkaniu pięściarskim OWKS Bydgoszcz pokonał bardzo wysoko, bo aż 20:0 Budowlanych z Chojnic. Spotkanie to odbyło się jedynie w 7 kategoriach, gdyż w trzech wagach Budowlani nie wystawili zawodników.

Wrzesień — Miesiącem Odbudowy Warszawy
225.600 zł przekazała Bydgoszcz Stolicy

Warszawa — symbol pokojowego budownictwa! Zniszczona przez barbarzyńskiego okupanta Stolica podnio sła się jak Sfinks z popiołów i dzisiaj stała się synonimem socjalistycznego budownictwa. Jej rozwojem cieszy się całe społeczeństwo, bo cały naród składa skromne cegiełki, urastające w miliardowe sumy.

Również i w tym roku społeczeństwo skupione wokół obywatelskich Komitetów Odbudowy Warszawy wykaże wzmożoną ofiarność w Miesiącu Odbudowy Stolicy. Już obecnie Komitety OW rozwijają coraz żywszą działalność aczkolwiek do Miesiąca Odbudowy Stolicy — września pozostaje jeszcze sporo czasu.

Miejski Komitet Odbudowy Warszawy w Bydgoszczy wkroczył obecnie w fazę reorganizacji mającej na celu usprawnienie pracy poszczególnych komisji. Na ostatnim plenarnym zebraniu Komitetu rozszerzono skład komisji propagandowej, imprezowej, organizacyjnej i finansowej, kooptując nowych członków.

Imponujące są dotychczasowe sukcesy finansowe, jakie osiągnięto na terenie naszego miasta. Wyniki zbiórkowe z ubiegłego roku zamykają się sumą 675.000 zł wg nowej waluty, co stanowi 167,9 proc. przewidywanego planu. Mimo tak dobrego wyniku Bydgoszcz uplasowała się w skali wojewódzkiej dopiero na trzecim miejscu — za Toruniem i Grudziądzem. Przyczyn tego zjawiska należy szukać w mało skonsolidowanej pracy poszczególnych komisji oraz słabej aktywności Miejskiego Komitetu WO.

Zadanie jakie obecnie postawił przed sobą MKOW, to zdobycie w bież. roku pierwszego miejsca w skali wojewódzkiej. Zadanie to jest niełatwe do zrealizowania.

W najbliższym czasie nasileniu ulegnie akcja propagandowa mająca na celu uświadomienie społeczeństwa o zadaniach narodu w tegorocznym Miesiącu Odbudowy Warszawy. Przyczyni się to również do wzmożenia ofiarności społeczeństwa.

W Bydgoszczy zebrano na Odbudowę Warszawy w pierwszym kwartale br. 225.630,26 zł, a w następnych okresach suma ta zostanie znacznie podwyższona i osiągnie przypuszczalnie cyfrę 950.000 zł. (wan)

Skrzynka zapytań odpowiada!

Jeden z obywateli zapytuje w jaki sposób należy załatwiać przydział pokoi dodatkowych.

ODPOWIEDŹ: Kwestia ta zostanie niewątpliwie w najkrótszym czasie wyjaśniona i uregulowana przez Ministerstwo Gospodarki Komunalnej. Z interpretacji uchwały nr 13 wynika, że:

a) dla osób, których zajęcia zawodowe bądź funkcje społeczne wymagają stałej lub dodatkowej pracy w domu, o zastosowaniu normy dodatkowej decyduje właściwa władza naczelna, która w porozumieniu z Ministrem Gospodarki Komunalnej, może w drodze zarządzenia przelać swe uprawnienia na kierowników bezpośrednio podległych jednostek terenowych. Osoby, które chcą uzyskać dodatkową normę muszą więc wystąpić z wnioskiem do Prezydium MRN poprzez swą władzę naczelną o ile ta nie przeleje w porozumieniu z Min. Gosp. Komunalnej swych uprawnień na kierownictwo terenowe;

b) osoby, których choroba zagraża otoczeniu lub wzbudza wyjątkową odrazę (np. otwarta gruźlica, choroby psychiczne, nowotwory złośliwe), muszą uzyskać orzeczenie lekarskie (najlepiej jeśli to będzie przychodnia lub zaświadczenie wydane na podstawie komisyjnego badania) i wówczas zgłaszają wniosek do Prezydium MRN o przyznanie dodatkowej normy mieszkaniowej;

c) norma dodatkowa wynosi w zasadzie 10 m² powierzchni mieszkalnej. Należy zwrócić uwagę, że tylko w wyjątkowych wypadkach, rozstrzyganych indywidualnie władza kwaterunkowa może przydzielić izbę ponad normę (np. naukowiec zamieszkujący z żoną w 1 pokoju o powierzchni 30 m² nie powinien pozostać na jednym pokoju mimo, że przysługuje mu z żoną 20 plus 10 dodatkowych = 30 m²).

ODDZWIĘKI naszych artykułów

SPRAWA AŁUNU

W związku z notatką pt. „Czerwony wodotrysk" Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego wyjaśnia, że zakresem jej działania m. in. jest rozprowadzanie ałunu w stanie surowym do wytwórni kosmetycznych. W danej chwili ałunu na terenie woj. pomorskiego jest wystarczająca ilość, natomiast brak ałunu kosmetycznego używanego po goleniu, wywołany jest niedostateczną produkcją w sektorze spółdzielczym. Podkreślić należy, że sektor państwowy na razie ałunu kosmetycznego nie produkuje.

Konkursy komisji WA

Wojewódzka Komisja Społeczna do Walki z Analfabetyzmem w Bydgoszczy ogłosiła konkursy na życiorys—pamiętnik b. ucznia nauki początkowej oraz na pamiętnik działacza społecznego i zawodowego z akcji zwalczania analfabetyzmu.

Wojewódzka Komisja zachęca gorąco do wzięcia udziału w konkursie zarówno absolwentów kursów nauki początkowej jak i działaczy społecznych i oświatowych.

Informacji o warunkach konkursów udzielają Wydziały Oświaty Prezydiów Rad Narodowych.

O czym nie każdy wie...

TRAMWAJ kursujący na „czwórce" a noszący nr 36, jest bezkonkurencyjny. W skrzypieniu kołami, w podrygach dzikich a pijanych, w niezadowolonym szumie podwozia. Dlaczego podwozie jest tak komiczno tragicznie rozklekotane? Nie każdy o tym wie A może warsztaty MZK wiedzą?

KRÓLOWA Jadwiga przebywała w Bydgoszczy w 1397 r. gdzie uroczyście podejmował ją starosta bydgoski. Ów nazywał się Thomko i był wielkim dobrodziejem zakonu Karmelitów, zasłużonego dla rozwoju kulturalnego miasta.

KINO

Pomorzanin: Cesarski słowik (16,18 i 20,15)

Polonia: Rwący potok (15,45, 17,45 i 20).

Bałtyk: Orzeł Kaukazu I s. (15,45, 17,45 i 20)

Wolność: Krakatit (15,45, 17,45 i 20)

Gryf: Świniarka i pastuch (15.45, 17.45 i 20)

Mir: Hrabia Monte Christo II s. 17 i 19).

Rozmaitości: Nauka i technika 13-50. Dzieje jednej obrączki.

CO? GDZIE? KIEDY?

DYŻUR APTEK

Apteka Społ. nr 12 (ul. Grunwaldzka 37, telefon 34-31)

Apteka Społ. nr 19 (Al. 1 Maja 91, tel. 23-61)

WYSTAWY

Pomorski Dom Sztuki: Wystawa Współczesnej Grafiki Polskiej.

(czynna od godz 10—13 i od 16—18)

Muzeum im. Wyczółkowskiego: Zbiory stałe obrazów L. Wyczółkowskiego (czynne od godz. 9—19).

TEATR

Wtorek: Pieją koguty (19)

RADIO

Wtorek, 29 maja

6.50 Program lokalny dnia. 6.52 Komunikaty. 16.20 Bydgoski dziennik radiowy. 16.35 Muzyka popularna. 18.15 Józef Suk — audycja słowno-muzyczna. 18.50 Rozmowa z korespondentami PR. 19.43 Koncert dla przodowników w nauce i pracy społecznej.

OBWIESZCZENIA

Unieważnia się z dniem 24 5. 1951 r. zaginioną **pieczątkę firmową** o brzmieniu: **Gminna Spółdzielnia Samopomoc Chłopska w Boniewie Mączkarnia Kujawska w Borzymiu.** (2467

Dnia 27 maja 1951 r. zmarł opatrzony Sakramentami św. przeżywszy lat 54 śp.

ppłk. mgr.

Witold Downarowicz

Nabożeństwo żałobne za duszę śp Zmarłego odbędzie się 30 maja b. r. o godz. 8-ej w kościele Garnizonowym.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok na cmentarz wojskowy nastąpi 30 maja b. r. o godzinie 17-tej z Kaplicy Cmentarnej na Jachcicach.

O czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

żona i rodzina

Bydgoszcz ul. 20 stycznia 18 m. 4. 2436

Wszystkim, którzy złożyli ostatnią przysługę drogiemu i niezapomnianemu mężowi i ojcu naszemu śp.

Antoniemu Górskiemu

a w szczególności przewielebn. Ks Prał. Skoniecznemu, Ks. Kan. Skoniecznemu Tow. Śpiewu „Moniuszko" lokatorom oraz wszystkim krewnym i znajomym składamy serdeczne „Bóg Zapłać" 2423

żona i córki

RADIO

WTOREK, 29 MAJA 1951 R.

5.00 Początek audycji. 5.03 Sygnał czasu. 5.05 Wiadomości poranne. 5.10 Audycja dla wsi. 5.20 Koncert dla świata pracy. 6.00 Wiadomości poranne. 6.05 Gimnastyka. 6.15 Muzyka. 6.45 Program dnia. 7.00 Dziennik poranny. 7.20 Wszechnica Radiowa. 7.40 Muzyka. 7.55 Wiadomości poranne. 8.00 Muzyka. 8.55 Przerwa. 11.45 Głos mają kobiety. 11.57 Sygnał czasu. 12.04 Dziennik południowy. 12.15 Muzyka. 12.30 Audycja dla wsi. 12.45 Melodie ludowe. 13.15 Muzyka. 13.25 Program dnia. 13.30 Audycja szkolna dla klasy I i II. 13.50 U nas i na świecie. 14.10 Muzyka. 14.30 Audycja dla klas licealnych. 14.50 Koncert zespołu A. Wiernika. 15.30 Audycja dla dzieci. 15.50 Utwory Schumanna. 17.00 Wiadomości popołudniowe. 17.05 Reportaż. 17.15 Muzyka ludowa. 17.40 Lekcja języka rosyjskiego. 18.00 Felieton. 19.00 Wszechnica Radiowa. 19.20 Koncert solistów. 19.58 Stan pogody. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 Koncert symfoniczny. 21.30 Muzyka. 21.40 Audycja literacka. 22.00 Muzyka i aktualności. 22.30 Koncert orkiestry tanecznej PR. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka. 23.55 Program na jutro. 24.00 Zakończenie audycji, hymn.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), Tel. 24-29. Prenumerata: pocztowa 3.60 zł, przez roznosiciela 3.90 zł miesięcznie Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

PRENUMERATĘ ZLECONĄ PRZYJMUJĄ DO 20 KAŻDEGO MIESIĄCA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE ORAZ LISTONOSZE. PRENUMERATĘ POD OPASKĄ WPŁACAĆ NA KONTO PKO nr VI-1861. REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY. — WYDAWCA: SPÓŁDZ. WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA", WARSZAWA, ŚNIADECKICH 16 ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY, UL. CZERWONEJ ARMII 20, TEL. 33-41 i 33-42.

OGŁOSZENIA drobne po 1.50 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Maksymalna ilość 30 słów. Ogłoszenia milimetr.: w tekście 10.80 zł. za tekstem 4.50 zł. nekrologi 3.— zł. za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30.— zł za 1 wiersz 2-łamowy (za tekstem). W niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy. — Konto PKO „IKP" nr VI-140.

Czcionki i tłok Drukarni Spółdzielni Wydawniczej „Prasa Demokratyczna — Nowa Epoka", Warszawa, Śniadeckich 16, Oddział w Bydgoszczy, Czerwonej Armii 18, tel. 18-99, 33-41 i 33-42

E-II-10602

Na zaniedbanym szlaku brodnickim

Pisze się dużo o pięknie pojezierza Mazurskiego, o pięknie jezior kaszubskich itd. Ale nie pisze się prawie wcale o pojezierzu Brodnicko-Lubawskim. Ten cichy kąt zasługuje po prostu na uwagę. Mazury mają wiele jezior otwartych — tu nie ma takich. Ze stromych brzegów ku wodzie spływa puszcza. W Toruniu chodzi już wieść, że podróż kajakiem po pasie tych jezior jest najwyższą przyjemnością jaka może wogóle się zdarzyć. To prawda. Tysiące hektarów lasu (nadleśnictwa Łąkosz. Zbiczno, Mścin) opatuliły pas srebrno-zielonych jezior gęstą i soczystą szczotką lasów. W powietrzu unoszą się dwa zapachy: wody i żywicy.

DŻUNGLA I... STORCZYKI

Wyjeżdżamy czółnem na jeziora. Aby naświetlić problem — należy go poznać. Wędrować będziemy w cichym plusku wioseł jeziorami od Partęcin Małych i Dużych, przez Robotno, Kurzyn do Strażyna. Jest to wspaniały szlak. Mijamy miejsca w których jeziora wdarły się do lasów. — Prawdziwa dżungla rzuca urok. Oto piękno dzikiego Pomorza. Czeremcha kwitnie nad samą wodą, syci powietrze zapachem miodu i radości. Kajakiem można wędrować dalej, aż do jeziora Bachotek (długiego jak uśpiony olbrzym), można zawędrować przesmykiem na małą, uroczą Skrzynkę. Trasa wodna liczy się na dziesiątki kilometrów. A wszędzie naokoło las, wszędzie kwitnie puszcza. Na Partęcinach znajduje się wysepka, gdzie posadzono storczyki. Jest to więc rezerwat naturalny o bardzo dużej wartości. Pomyśleć tylko — egzotyczne kwiaty w sercu leśnego Pomorza.

Przewodnik opowie dużo o mieszkańcach tych borów, opowie chętnie o setkach jeleni, odyńców, o coraz większej liczbie sarn. Jeziora roją się od ptactwa wodnego. Co chwila z wody porywają się lśniące, przystrojone w godową szatę kaczory. Ulatują w przesmyki leśno — wodne rozjaśnione połyskiem młodych brzóz. „Brodnica Kanada" pachnie aromatem żywicy i aromatem świeżej przestrzeni...

DĄB RZECZYPOSPOLITEJ I... „CZAPLE MIASTO

Z terenów tych łatwo jest dotrzeć do nadleśnictwa Ruda. Dotrzeć warto. Przez głęboki bór sączy się nikła niteczka Branicy. Niedaleko w zwartym gąszczu rośnie król olbrzymów leśnych, słynny na całym Pomorzu „Dąb Rzeczypospolitej", którego wysokość sięga 32 metrów, a obwód 5 metrów. Ten dąb liczy sobie ... 400 lat. Drzewo to będzie niecodzienną atrakcją dla turysty. Ile to pokoleń przeżył ten dąb, ile wspaniałych jeleni zrzucało przy jego pniu wieńce? dziś jeszcze trą o szorstką korę srebrzyste boki...

Pół kilometra dalej... czaple miasto.. -Jest rezerwat. Na wysokich drzewach gnieździ się kilkanaście czapli. Gdy podeszliśmy — ptasi wartownik (istnieje taki) dał sygnał. Czaple porywały się z gniazd. Niegdyś zasztyletowały one długimi dziobami młodego liska, który starał się pochwycić spadłe z gniazda pisklę. Jest to więc prawdziwe społeczeństwo w puszczy prawdziwa leśna osada To wszystko warto jest zobaczyć na pojezierzu Brodnicko-Lubawskim.

WYLĘGARNIA W GRZMIĄCEJ

Żyje ono nie tylko dla piękna i różnych dziwów. Około dwóch i pół tysiąca hektarów wód — stanowi gospodarstwo rybne. Szczupak, lin, sielawa, sandacz, węgorz — to główne pozycje w akcji zarybiania. Piszemy odrazu o zarybianiu, ponieważ dla tych jezior jest to sprawa zasadniczej wagi. Łowić w takiej dużej przestrzeni jest dość trudno i aby praca była celowa i opłacalna — podniesienie rybostanu staje się koniecznością. W okresie powojennym wybudowano tu więc sztuczną wylęgarnię w Grzmiącej. Położona w głównym punkcie — daje nieocenione przysługi. Stację wyposażono w aparaty Weissa, które mogą rozstrzygnąć główny problem gospodarstwa: zwiększyć proporcję ryby szlachetnej w jeziorach w stosunku do drobnicy (7:3). Sygnały z tego odcinka są dobre.

PIĘKNO — TO NAJLEPSZA REKLAMA

Głównym celem naszego reportażu jest skierowanie uwagi na piękno jezior za Brodnicą w myśl przysłowia: swego nie znacie, cudze chwalicie... Trzeba tę puszczę i jeziora pokazać ludziom pracy, uczynić je dostępne wczasowiczom. Organizuje się przecież wczasy ruchome. Brodnica nie leży za siedmioma górami, a tylko na dość wygodnej linii kolejowej Toruń — Kowalewo — Brodnica. Punktem wypadowym do wycieczek w lasy może być Górzno, osada w której jest nawet duże schronisko. Do tej pory wysyłano tam jedynie trochę młodzieży (np. kolonie dla dzieci polskich z Westfalii). Warto posłać tam starszych...

Zaniedbany szlak turystyczny potrafi być wdzięczny. Olśni oczy barwą wody tych jezior, w których od wieków przegląda się tylko las. Urok tego kraju jest tak wielki, że należy tylko zrobić początek. Reszty dokona piękno — najlepsza reklama szlaku.

(kz)

Urok Wybrzeża



Nad Bałtykiem rozpoczęły się wczasy pracownicze. Niepewna jeszcze pogoda nie potrafiła odstraszyć wczasowiczów od spędzenia tam urlopów już nawet w maju. Gdy jednak słońce zacznie przygrzewać mocniej — wybrzeże, a szczególnie miejscowości nadmorskie Pomorza Zachodniego zaroją się tysięcznymi rzeszami wczasowiczów.
Na zdjęciu: uroczy zakątek wybrzeża w pobliżu Ustki.

Piątek przegrywa z Asbothem

WARSZAWA. W sobotę 26 bm. zakończono mecz tenisowy Budapeszt — Warszawa. Spotkanie to przyniosło zwycięstwo tenisistom Budapesztu 5:1.

W ostatnim dniu Asboth (Budapeszt) pokonał Piątka (Warszawa) 6:2, 6:3, 8:6, a w grze podwójnej Katona i Vad (Budapeszt) zwyciężyli Chytrowskiego i K. Tłoczyńskiego (Warszawa) 6:4, 11:9, 7:5.

Pierwszego seta rozpoczyna Polak od wygrania gema „na sucho", mijając kilkakrotnie usiłującego atakować przy siatce Asbotha. Następnie obaj grają z głębi kortu. Piątek popełnia szereg błędów, nie dochodzi do skrótów i przegrywa seta 6:2.

W drugim secie Piątek gra ambitnie, próbuje ataków przy siatce, uzyskuje prowadzenie 2:1. Asboth narzuca grę na regularność, trzyma Piątka w głębi kortu i wygrywa seta 6:3.

W ostatnim secie Asboth zwalnia. Piątek prowadzi 3:1. Asboth podobnie jak w dwu poprzednich setach, wyrównuje, spychając Polaka w głąb kortu. Piątek próbuje jeszcze kilka razy atakować, wyprowadza na 4:4, 5:5, 6:6, jednak ostatnie dwa gemy Asboth rozstrzyga na swoją korzyść.

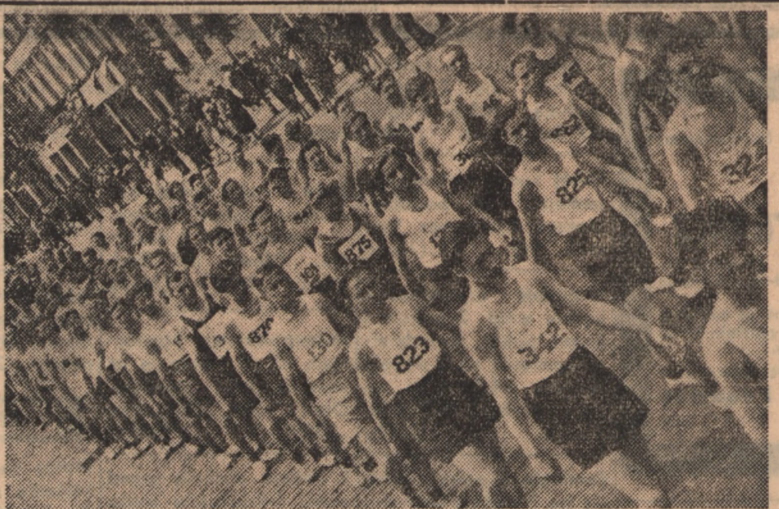
W grze podwójnej Katona i Vad na początku wygrywają serwis swój i Polaków. Następnie obie pary wygrywają swoje gemy serwisowe, co w rezultacie przynosi seta parze węgierskiej 6:4. Podobny przebieg ma set drugi. Żadna z par nie może przełamać serwisu przeciwników, udaje się to dopiero Węgrom przy stanie 9:9. Wygrywają oni serwis swój i Polaków i seta 11:9. W ostatnim secie Chytrowski i Tłoczyński prowadzą 5:2. Węgrzy jednak wyrównują i wygrywają 7:5.

Z Polaków dobrze zagrał Chytrowski, słabo natomiast Tłoczyński. Z tenisistów Węgier lepszy był Katona.

Koszykarze walczyli o puchar

ŁÓDŹ. Na kortach łódzkiego Ogniwa odbył się dwudniowy czwórmecz koszykówki drużyn męskich o puchar przechodni Miejskiej Rady Narodowej z udziałem Budowlanych (Warszawa) oraz Spójni, Włókniarza i Ogniwa z Łodzi. Turniej wygrała Spójnia, zwyciężając w decydującym meczu Ogniwo 33:22 (11:12), 3) Włókniarz, 4) Budowlani (Warszawa).

Wyniki: Ogniwo — Włókniarz 34:27 (20:17), Spójnia — Budowlani 44:32 (18:19), Ogniwo — Budowlani 41:22 (18:14), Spójnia — Włókniarz — 36:34 (16:13), Włókniarz — Budowlani — 57:30 (30:13)



Uczestnicy biegu IKP, który odbył się w ub. niedzielę w Bydgoszczy, przeszli imponującą kolumną ulicami miasta. (Foto — IKP)

II liga w tabelach

I. GRUPA			
1. Stal Poznań	**6**	**9**	**17:5**
2. Budowlani Gdańsk	**6**	**9**	**13:9**
3. Gwardia Bydgoszcz	**6**	**7**	**6:5**
4. Gwardia Słupsk	**6**	**6**	**10:10**
5. Kolejarz Toruń	**6**	**5**	**7:8**
6. Kolejarz Bydgoszcz	**6**	**5**	**8:10**
7. Kolejarz Gdańsk	**6**	**4**	**6:10**
8. Stal Wrocław	**6**	**3**	**7:16**
II GRUPA			
1. Gwardia W-wa	6	12	24:5
2. OWKS Lublin	6	8	14:6
3. Spójnia W-wa	5	6	10:10
4. Włókniarz Chodaków	5	6	11:10
5. Włókniarz Widzew	6	5	21:13
6. Gwardia Białystok	5	3	7:15
7. Włókniarz Radom	5	2	3:12
8. Kolejarz Olsztyn	6	2	8:27
III GRUPA			
1. Górnik Wałbrzych	6	10	20:8
2. Budowlani Opole	6	8	14:5
3. Górnik Zabrze	6	8	11:5
4. Górnik Bytom	6	8	13:6
5. Stal Lipiny	6	7	10:5
6. Stal Starachowice	6	5	7:20
7. OWKS Wrocław	6	2	7:19
8. Ogniwo Częst.	6	0	6:20
IV GRUPA			
1. OWKS Kraków	6	11	18:3
2. Stal Sosnowiec	6	11	11:3
3. Ogniwo Tarnów	6	7	9:7
4. Górnik Knurów	6	7	11:10
5. Budowlani Przem.	5	4	4:9
6. Włókniarz Chełmek	5	3	4:11
7. Stal Dąbrowa Górn.	5	2	7:12
8. Gwardia Kielce	6	1	6:16

Jazda konkursowa samochodów osobowych

WARSZAWA. 55 kierowców z instytucji państwowych i społecznych wzięło udział w Jednodniowej Jeździe Konkursowej, która odbyła się 26 bm. w okolicach podwarszawskich.

Z Warszawy samochody udały się do Łowicza, gdzie odbyła się próba sprawności, a następnie rozpoczęto jazdę okrężną przez Młodzieszyn, Wyszogród, Modlin do Warszawy.

Najliczniej reprezentowane były samochody PPK Ruch, które zajęły dwa pierwsze miejsca w ogólnej klasyfikacji zespołowej. W kl. I zwyciężył Zandberg (PPK Ruch) na Skodzie w kl. I A, trzy pierwsze miejsca zajęli Bochniewicz, Krzemiński i Kozłowski (PPK Ruch) na Skodach.

W kl. II zwyciężył Gasperski z Ministerstwa Oświaty (na Citroen) a w kl. III — Knap z Ministerstwa Oświaty (na Chevrolet.)



Po czwartkowym preludium drugich reprezentacji w Chorzowie, zabawa piłkarska z Węgrami zakończyła się w niedzielne popołudnie ognistym czardaszem, w którym, niestety, nie dotrzymaliśmy kroku naszym przyjaciołom. Węgrzy, czujący pod nogami własny grunt, zagrali nam siarczyście „od ucha" nad brzegami pięknego, modrego Dunaju. Szkoda tylko, że w tej piekielnej orkiestrze powierzono nam rolę... bębna, w który bito z żenującą nas nieco — regularnością. Generalnym perkusistą mianował się ochotniczo sam Puskas, którego trzy potężne „touche" wstrząsnęły dogłębnie całym audytorium nie wyłączając naszych chłopców. Gdy na domiar złego Kocsis i Csibor dorzucili po przerwie swoje „trzy grosze" (recte: 3 gole) zdajemy sobie sprawę jaka kakofonia (roz-) dźwięków zapanowała w obozie polskim. Cieślik, główny dyrygent kwintetu zwanego u nas (nie wiadomo dlaczego) atakiem — zgubił batutę — i wtenczas pozostała czwórka praktykowała piłkarską partyzantkę: jak kto mógł i chciał. I Węgrzy robili co mogli i chcieli... ale z nami... Obrona nasza, nosząca to miano raczej symbolicznie, nie przedstawiała praktycznie żadnej zapory dla rozhukanych jeźdźców węgierskiej puszty. Jedyną nadzieją i obrońcą (przed madziarskim temperamentem pozostawał wówczas Borucz, który z wściekłością ranionej lwicy bronił nienaruszalności powierzonego sobie 7-metrowego odcinka bramki. Jednak i on, osamotniony na tej ostatniej naszej placówce, musiał pod niezbyt przyjemne dyktando gospodarzy 6 razy zginać swój twardy kark i z grymasem zawodu na twarzy — wyciągnąć zdradliwą piłkę z siatki. Mimo tego mocno obciążonego konta Borucz zbierał frenetyczne oklaski i stał się jedynym jasnym punktem w naddunajskim spektaklu piłkarskim.



Cieślik



Gędłek

Tymczasem inni sportowcy węgierscy — ci spod znaku rakiety — z niemniejszą konsekwencją — dzień po dniu — rozkładali w Warszawie naszych chłopców. Nie pomógł ściągnięty do obrony barw stolicy Ksawery Tłoczyński ze Szczecina i reprezentacja Budapesztu wymalowała gładko Warszawę na 5:1. Przemęczony batalią szwajcarską Piątek, nie stawił większego oporu czołowej rakiecie Europy — Asbothowi, przegrywając w trzech krótkich setach. Honor stolicy uratował senior Hebda, który w meczu dwóch pokoleń pokonał juniora i nadzieję tenisa węgierskiego — Vada.



Piątek

Pod nieobecność pierwszoligowych matadorów, ich zastępcy spreparowali nam niemniej atrakcyjne meldunki. Oto kroczący bez porażki leader III grupy — Górnik z Wałbrzycha naciął się szpetnie na twardej Stali z Lipin. Srogi wyrok 0:4 osłodzi niewątpliwie górnikom wałbrzyskim dalszy meldunek: ich koledzy „po fachu" z Zabrza wykołowali również wiceleadera — Budowlanych z Opola na 1:0 — utrzymując w ten sposób „równowagę sił" w III grupie. OWKS Kraków porozbijał Budowlanych z Przemyśla 5:0, pozostając na czele IV grupy wraz z sosnowiecką Stalą, która wydusiła zwycięstwo nad Gwardią z Kielc 1:0. O lekką palpitację serca przyprawiła swych kibiców poznańska Stal, ponosząc w Gdańsku pierwszą w tym roku porażkę. Budowlani zamurowawszy szczelnie własną bramkę potrafili poprzez natrętnego Rogocza uwieść jedyny raz Krystkowiaka i to wystarczało do zainkasowania 2 cennych punktów... oraz objęcia wraz z pokonanymi poznańczykami pozycji przodownika I grupy.

Niezwyciężona w II grupie Gwardia warszawska rozdziela baty na lewo i prawo. Ostatnią ofiarą ambitnych warszawian padł olsztyński Kolejarz, któremu na własnym boisku goście znad Wisły urządzili wzorową łaźnię — strzelając pół tuzina niezbyt mile widzianych bramek. Gwardziści i wojskowy zespół z Krakowa są jedynymi drużynami, które w tym roku ani razu nie zeszły z boiska pokonane!

Na Bydgoszcz były w niedzielę zwrócone oczy polskiego świata sportowego. Nad Brdą rozegrał się bowiem jeden z największych w Polsce biegów przełajowych o puchar redakcji IKP. W barwnym korowodzie ponad 800 zawodników zabrakło tylko kontuzjowanego Kielasa spośród elity, która ma „coś do powiedzenia w tej materii". W tym kożuszku śmietanki polskich długodystansowców najlepszym okazał się Lewicki z Torunia, wygrywając pewnie przed Mańkowskim i młodziutkim Płonką. Imprezie biegu o puchar IKP nadano bardzo uroczyste ramy i stała się ona potężną manifestacją sportowców polskich, stających w pierwszym szeregu Narodowego Frontu walki o Pokój.

(jaw)